

IRENEUSZ NOWIKOWSKI

*Kontrola merytoryczna oświadczenia strony  
o odwołaniu czynności procesowej*

---

Sachliche Kontrolle der Erklärung der Prozesspartei über Widerruf der Prozesshandlung

I

Przy rozstrzyganiu zagadnienia, czy oświadczenie uczestnika procesu o cofnięciu czynności podlega kontroli merytorycznej przez organ procesowy, należy zwrócić uwagę na następujące kwestie.

Cofnięcie czynności (gdy polega ona na złożeniu oświadczenia woli) jest również oświadczeniem woli, a zatem też czynnością procesową.<sup>1</sup> Z tego też powodu oświadczenie to winno odpowiadać ogólnym warunkom, od których spełnienia zależy skuteczność czynności procesowej. Tak więc oświadczenie powinno pochodzić od osoby uprawnionej, być złożone wobec uprawnionego organu<sup>2</sup> i ewentualnie w odpowiednim terminie. Ponadto warunkiem skuteczności czynności jest jej dopuszczalność. Czynność nie może być również obciążona wadą oświadczenia woli, powodującą jej nieważność. Niekiedy k.p.k. uzależnia skuteczność czynności od zachowania określonej formy lub spełnienia warunków szczególnych (art. 105 k.p.k.). W wypadku oświadczeń o odwołaniu czynności takim warunkiem

---

<sup>1</sup> Tak też W. Siedlecki: *Czynności procesowe*, „Państwo i Prawo” 1951, nr 11, s. 705.

<sup>2</sup> Należy nadmienić, że nie w każdej sytuacji złożenie oświadczenia wobec organu nieuprawnionego powoduje bezskuteczność konkretnej czynności. Tak więc na podstawie art. 25 § 1 k.p.k. sąd w razie stwierdzenia swej niewłaściwości przekazuje sprawę właściwemu sądowi lub innemu organowi. Również art. 110 k.p.k. stanowi, że pismo wniesione przed upływem terminu omyłkowo do niewłaściwego sądu lub prokuratora uważa się za wniesione z zachowaniem terminu.

szczególnym może być uzyskanie zgody innego uczestnika procesu, na przykład oskarżonego w razie cofnięcia środka odwoławczego wniesionego na jego korzyść (art. 380 § 3 k.p.k.). Zbadanie, czy czynność procesowa strony spełnia te wymogi, można określić jako kontrolę „formalną” („wstępną”).

Trudno negować potrzebę sprawowania takiej kontroli przez organ procesowy. Cechą charakterystyczną dla czynności procesowych dokonywanych w trakcie procesu karnego, w tym również czynności stron, jest ich wzajemne powiązanie. Ten związek polega na tym, że jedne czynności determinują i wywołują inne.<sup>3</sup> Stają się one bazą do przedsięwzięcia innych czynności, w tym decyzji procesowych. Muszą zatem podlegać kontroli mającej na celu zbadanie, czy są one w stanie wyrzucić skutek, który z dokonaniem określonej czynności jest związany.<sup>4</sup> Obejmuje ona zatem również uprawnienie kierowniczych organów procesowych na danym etapie procesu do badania, czy konkretne oświadczenie jest wolne od wad oświadczenia woli.<sup>5</sup>

Nie ma racjonalnych powodów, które nakazywałyby traktować odwołanie czynności odmiennie od innych czynności procesowych w zakresie spełnienia wymogów, od zachowania których jest uzależniona ich skuteczność (ważność), a tym samym pozbawiać organy procesowe uprawnienia do przeprowadzania kontroli formalnej oświadczenia o cofnięciu czynności.

Za nieodzownością takiej kontroli przemawia również wzgląd na fakt, iż niekiedy czynność, którą strona próbuje cofnąć, jest czynnością nieodwoalną, a tym samym oświadczenie o jej odwołaniu nie jest w stanie wyrzucić skutków prawnych, na przykład w razie cofnięcia sprzeciwu przeciwko postanowieniu prokuratora o warunkowym umorzeniu postępowania.<sup>6</sup>

---

<sup>3</sup> S. Waltoś: *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1995, s. 57. W doktrynie procesu cywilnego ten aspekt czynności procesowych podkreśla J. Mokry: *Czynności procesowe podmiotów dochodzących ochrony praw w postępowaniu cywilnym*, Wrocław 1993, s. 12.

<sup>4</sup> Dobitnie na konieczność sprawowania kontroli formalnej wskazuje – Waltoś: *op. cit.*, s. 58.

<sup>5</sup> Zob. też uchwałę składu 7 sędziów z dnia 17 IX 1959 r. (VI KO 33/59), „Państwo i Prawo” 1960, nr 11, s. 900–901 w kwestii oświadczenia oskarżyciela prywatnego o odstąpieniu od oskarżenia oraz J. Waszczyński: Glosa do uchwały składu 7 sędziów z 17 IX 1959 r. (VI KO 33/59), *OSP i KA* 1960, z. 11, s. 679–680; S. Waltoś: *Postępowania szczególnie w procesie karnym. (Postępowania kodeksowe)*, Warszawa 1973, s. 203; B. Biernowska: *Dyspozycyjność stron w procesie karnym na tle zasady kontradiktoryjności*, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 6, s. 40. Autorka wprost stwierdza, że w tym wypadku sąd nie przeprowadza kontroli merytorycznej. Zob. też głosę T. Grzegorzcyka do postanowienia SN z 30 VI 1988 r. (III KZ 99/88), „Państwo i Prawo” 1989, nr 4, s. 143 i cytowaną tam literaturę dotyczącą skuteczności wniosku o ściganie.

<sup>6</sup> Zob. szerzej w tej kwestii: I. Nowikowski: *Odwołalność sprzeciwów w kodeksie postępowania karnego*, *Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G* 1989, s. 19–20 i cytowaną tam literaturę.

## II

Można jednak zadać pytanie, czy oświadczenie o odwołaniu czynności, jako przeciwdziałające nastąpieniu skutków konkretnej czynności, nie powinno podlegać kontroli szczególnej, związanej właśnie z faktem, że mamy wtedy do czynienia z cofnięciem czynności? Polegałaby ona na badaniu, czy odwołanie czynności nie narusza interesów procesowych poszczególnych uczestników procesu, w tym również strony domagającej się odwołania czynności. Wydaje się, iż zakresem tej kontroli mogłaby być objęta również kwestia, czy cofnięcie czynności nie pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami procesu karnego, takimi jak: zasada prawdy, trafnej represji, ewentualnie z innymi przepisami prawa procesowego. Ten typ kontroli można określić jako „kontrolę merytoryczną”. Wiązałaby się ona zatem z oceną skutków wynikłych z cofnięcia czynności. W razie stwierdzenia przez organ procesowy, że skutki te byłyby niekorzystne (dla uczestników, samego procesu), miałby on prawo do uznania oświadczenia o odwołaniu czynności za bezskuteczne procesowo. Zagadnienie to może być istotne w sytuacji, gdy organ procesowy nie jest uprawniony do dokonywania czynności z urzędu, zaś impuls procesowy (w postaci odpowiedniej czynności), który umożliwia procesowanie w określonej kwestii, zostaje przez stronę odwołany. Wówczas cofnięcie czynności uniemożliwia jej uwzględnienie przez organ i tym samym pozbawia go podstawy do orzekania w danej kwestii. Z uwagi na fakt, że nieograniczona kontrola „merytoryczna” oświadczenia o odwołaniu czynności procesowej mogłaby w istocie przekreślić prawo strony do cofnięcia czynności, jej zakres winien być określony przez k.p.k.

Przepisy k.p.k. nie zawierają jednoznacznych regulacji odnośnie do tego zagadnienia, nawet w sytuacji, gdy dotyczy to cofnięcia czynności o istotnym znaczeniu dla bytu procesu karnego. W piśmiennictwie nie ma natomiast jednolitego poglądu w tej kwestii. Zdaniem S. Waltoś<sup>7</sup>, oświadczenia strony o cofnięciu czynności podlegają kontroli formalnej i merytorycznej organu procesowego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Według autora, poza wypadkami wyraźnie przewidzianymi przez ustawę, odwołanie oświadczenia procesowego wywołuje skutki tylko wówczas, gdy organ procesowy uzna, że nie ma podstaw merytorycznych lub formalnych do dalszego postępowania na podstawie takiego oświadczenia. Odmienny pogląd w związku z cofnięciem środka odwoławczego, wniesionego na korzyść oskarżonego, wyraził M. Płachta.<sup>8</sup> Przeanalizujmy zatem unormowania wskazane w ustawie, łączące się z rozważaną kwestią.

---

<sup>7</sup> Waltoś: *op. cit.*, s. 57–58.

<sup>8</sup> M. Płachta: *Cofnięcie środka odwoławczego jako wyraz zasady dyspozycyjności w procesie karnym*, Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego, Warszawa 1980, nr 13, s. 95–96.

1. Z regulacją, która ma niewątpliwie związek z omawianym zagadnieniem, mamy między innymi do czynienia w nowej redakcji art. 5 § 3 k.p.k.,<sup>9</sup> przewidującej możliwość cofnięcia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie i uzależniającej skuteczność odwołania wniosku o ściganie od zgody prokuratora. Należy podkreślić, że w sytuacji przewidzianej w tym przepisie mogą wystąpić dwa różne układy procesowe. Oba są związane z wnioskiem o ściganie, który może zostać cofnięty. Nie dotyczą więc wniosku o ściganie przestępstwa wskazanego w art. 168 § 2 k.k.

Pierwsza sytuacja pojawia się w trakcie trwania postępowania przygotowawczego. Prokurator pełni wówczas funkcję organu kierowniczego. Uzależnienie więc skuteczności oświadczenia pokrzywdzonego o cofnięciu wniosku o ściganie od zgody prokuratora jest w istocie upoważnieniem prokuratora do przeprowadzania kontroli zarówno „formalnej”, jak i „merytorycznej” oświadczenia o cofnięciu wniosku. Tak więc prokurator jako organ kierowniczy może uznać, że mimo złożenia przez pokrzywdzonego „ważnego” oświadczenia o cofnięciu wniosku o ściganie istnieją powody, które przemawiają za tym, by w konkretnym wypadku wniosek ten nie został skutecznie odwołany, a tym samym postępowanie karne było kontynuowane. Wydaje się, że u podłoża takiego stanowiska prokuratora może leżeć dążenie do ochrony interesów pokrzywdzonego (np. w sytuacji, gdy nie uświadamia on sobie konsekwencji prawnych wynikających z cofnięcia wniosku, a może to godzić w jego interesy). Przyczyną, wywołującą brak zgody prokuratora na cofnięcie wniosku o ściganie, może być również wzgląd na osobę podejrzanego (np. jego wcześniejsza karalność), czy też rodzaj przestępstwa, rozmiary wyrządzonej szkody, względy prewencji ogólnej.

Inny układ procesowy wystąpi, gdy pokrzywdzony złoży oświadczenie o cofnięciu wniosku o ściganie dopiero po wniesieniu aktu oskarżenia. Wówczas prokurator działa jako oskarżyciel publiczny, a więc jest jedną ze stron procesowych. Zgoda prokuratora na cofnięcie wniosku o ściganie (albo ewentualny jej brak), wynikająca z uwzględnienia przez niego tych samych okoliczności jak poprzednio, nie jest jednak kontrolą merytoryczną oświadczenia o odwołaniu wniosku o ściganie, dokonywaną przez organ kierowniczy. Wyrażenie zgody stanowi w tym wypadku tylko jeden z elementów, które winny być spełnione, by oświadczenie o cofnięciu wniosku o ściganie było skuteczne procesowo.

Wydaje się, że nowa redakcja art. 5 § 3 k.p.k. w kwestii regulacji cofnięcia wniosku o ściganie nie jest w pełni konsekwentna. Nie chodzi w tym wypadku

---

<sup>9</sup> W brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 VI 1995 r. o zmianie kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz. U. 1995, nr 89, poz. 443.

o brak możliwości odwołania wniosku przy przestępstwie przewidzianym w art. 168 § 2 k.k., lecz o przyznanie prokuratorowi prawa do wyrażania zgody na cofnięcie wniosku o ściganie po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu. Redakcja przepisu art. 5 § 3 k.p.k. upoważnia bowiem do wyprowadzenia wniosku, że w postępowaniu jurysdykcyjnym sąd jest uprawniony jedynie do dokonywania kontroli formalnej oświadczenia o cofnięciu wniosku o ściganie. Nie ma natomiast uprawnień do przeprowadzenia kontroli merytorycznej oświadczenia o cofnięciu wniosku, ponieważ przepis uzależnia skuteczność tego oświadczenia tylko od zgody prokuratora. Porównanie zatem uprawnień prokuratora na etapie postępowania przygotowawczego oraz sądu w trakcie postępowania jurysdykcyjnego w przedmiocie dopuszczalności cofnięcia wniosku o ściganie wskazuje na szersze kompetencje prokuratora w tym względzie, co może budzić uzasadnione zastrzeżenia.<sup>10</sup>

Owa różnica uprawnień przysługujących sądowi oraz prokuratorowi mogłaby być usunięta przy wykładni zakładającej, że zarówno prokuratorowi, jako organowi kierowniczemu na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowi – po wniesieniu aktu oskarżenia – przysługuje prawo do kontroli merytorycznej oświadczenia o cofnięciu wniosku o ściganie. Wskazana zaś w treści art. 5 § 3 k.p.k. zgoda prokuratora dotyczyłaby tylko sytuacji, gdy cofnięcie wniosku o ściganie następuje po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu. Na etapie postępowania przygotowawczego potrzeba uzyskania zgody prokuratora na cofnięcie wniosku o ściganie wynikałaby z ogólnego uprawnienia organu kierowniczego do dokonywania kontroli „merytorycznej” oświadczenia o cofnięciu wniosku o ściganie. Wówczas treść art. 5 § 3 k.p.k. należałoby odczytać w ten sposób, że sąd, nawet po wyrażeniu zgody prokuratora na cofnięcie wniosku, mógłby uznać odwołanie wniosku o ściganie za pozbawione racji procesowych, a tym samym bezskuteczne procesowo. Pojawia się jednak pytanie, czy przepis art. 5 § 3 k.p.k. upoważnia do takiej wykładni? Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie jest negatywna. Przepis art. 5 § 3 k.p.k. nie zawiera bowiem sformułowania, w myśl którego cofnięcie przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie nie jest wiążące dla organów procesowych (sądu, prokuratora). Brak jest również innych przepisów pozwalających na przyjęcie tezy, że sąd mógłby uznać cofnięcie wniosku o ściganie za bezskuteczne procesowo, mimo zgody prokuratora i niewystąpienia innych powodów, umożliwiających uznanie oświadczenia o odwołaniu wniosku o ściganie za pozbawione znaczenia procesowego.

---

<sup>10</sup> Tak też P. K r u s z y ń s k i: *Uwagi na temat projektowanych zmian k.p.k. (Wybrane zagadnienia)*, „Palestra” 1995, nr 7–8, s. 9.

Z tych też powodów należy krytycznie ustosunkować się do nowelizacji art. 5 § 3 k.p.k.,<sup>11</sup> mimo iż uwzględnia ona zgłaszany wcześniej w piśmiennictwie postulat stworzenia prawnej możliwości cofnięcia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie.<sup>12</sup>

2. Zagadnienia związane z odwołaniem czynności są uregulowane również w przepisach k.p.k., dotyczących cofnięcia środków odwoławczych (art. 380–381). Należy zatem zadać pytanie, czy przepisy te zezwalają organom procesowym na dokonanie merytorycznej kontroli oświadczenia uczestnika procesu o cofnięciu środka odwoławczego? W rozważanej kwestii wypowiedział się SN w postanowieniu z dnia 8 XII 1964 r. (Rw 1323/64), wydanym w związku z art. 275 dawnego k.w.p.k.<sup>13</sup> Mianowicie, wyrażono pogląd, że jeżeli oskarżony w toku postępowania rewizyjnego przed Izbą Wojskową SN cofnie skargę rewizyjną wniesioną przez swego obrońcę, to Sąd Najwyższy może pozostawić skargę bez rozpoznania. Jednak cofnięcie skargi rewizyjnej powinno następować pod kontrolą sądu rewizyjnego, który jest uprawniony do rozważenia, czy odwołanie rewizji w konkretnej sprawie – wywołane na przykład niedostateczną znajomością prawa – nie obróci się, w razie pozostawienia rewizji bez rozpoznania, na niekorzyść oskarżonego. W konkluzji SN stwierdził, iż sąd rewizyjny powinien jednak rozpoznać skargę obrońcy, jeżeli wobec podniesionego zasadnie w skardze uchybienia, określonego w art. 275 dawnego k.w.p.k., zachodzi prawdopodobieństwo uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia na korzyść oskarżonego.<sup>14</sup>

Wyrażony w tym orzeczeniu pogląd, dopuszczający uprawnienie sądu odwoławczego do badania, czy w konkretnym układzie procesowym cofnięcie

---

<sup>11</sup> Zob. również uwagi w tej kwestii – E. Skrętowicz: *Kodeks postępowania karnego*, Kraków 1996, s. 7–9.

<sup>12</sup> Tak: *Wstępny społeczny projekt nowelizacji ustawy z 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Wariant I)*, Kraków styczeń-maj 1981, s. 1; T. Grzegorzczak: *Wniosek o ściganie w projektach nowej kodyfikacji karnej*, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 9, s. 12–13; M. Mozgawa, R. Skubisz: *Prawnokarna ochrona znaków towarowych*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 7, s. 39–40; I. Nowikowski: *Zagadnienie odwołalności czynności stron w projekcie kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Problemy reformy prawa karnego*, Lublin 1993, s. 327–328; S. Stachowiak: *Porozumiewanie i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego. Podsumowanie konferencji*, [w:] A. J. Szwarc (red.): *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego*, Warszawa–Poznań 1993, s. 104, 107–110.

<sup>13</sup> OSNKW 1965, z. 3, poz. 30.

<sup>14</sup> Przypomnijmy, że art. 275 d.k.w.p.k. stanowił, że Najwyższy Sąd Wojskowy uchyla albo zmienia orzeczenie w części lub w całości w razie stwierdzenia: a) naruszenia prawa materialnego przez nieprawidłowe jego zastosowanie; b) pogwałcenia przepisów postępowania, o ile mogły mieć wpływ na wyrok; c) skazania, uniewinnienia lub umorzenia postępowania wbrew okolicznościom sprawy; d) wymierzenia niewspółmiernej kary.

przez oskarżonego środka odwoławczego nie wpłynie na pogorszenie sytuacji prawnej oskarżonego, nie został zaakceptowany w piśmiennictwie.<sup>15</sup> Podniesiono, że zaaprobowanie tego stanowiska zmuszałoby sąd *ad quem* do dokonywania kontroli merytorycznej zaskarżonego orzeczenia. W istocie przekreślałoby sens cofnięcia środka odwoławczego. Przez złożenie bowiem oświadczenia o odwołaniu czynności oskarżony pragnie uniknąć kontroli procesowej zaskarżonej decyzji. Ponadto przyjęcie tej tezy SN na tle aktualnego stanu prawnego wywołałoby taki skutek, że sąd odwoławczy byłby uprawniony do oceny skuteczności oświadczenia oskarżonego o cofnięciu środka odwoławczego, niezależnie od kryterium wskazanego w art. 381 k.p.k.<sup>16</sup>

Oceniając zaprezentowane stanowisko Sądu Najwyższego oraz zgłoszone w piśmiennictwie argumenty przemawiające za odrzuceniem tego poglądu, należy rozważyć, czy przewidziane w art. 381 k.p.k. uprawnienie sądu<sup>17</sup> do uznania cofnięcia środka odwoławczego za bezskuteczne – w razie wystąpienia jednego z uchybień wskazanych w art. 388 k.p.k. – zawiera w sobie uprawnienie do kontroli „merytorycznej” oświadczenia o odwołaniu czynności?

Regulacja prawna przewidziana w art. 381 k.p.k. przyjmuje, że powodem uznania odwołania środka odwoławczego za bezskuteczne nie jest w gruncie rzeczy „wadliwość” samego oświadczenia o cofnięciu czynności. Przyczyna, która uniemożliwia skuteczne cofnięcie czynności, jest związana z wadami zaskarżonego orzeczenia. Można byłoby zatem twierdzić, że w omawianym wypadku nie mamy do czynienia z kontrolą „merytoryczną” oświadczenia o odwołaniu czynności. Jednak teza ta nie uwzględnia faktu, iż celem regulacji przewidzianej w art. 381 k.p.k. jest przeciwdziałanie negatywnym konsekwencjom procesowym, które mogłyby nastąpić w razie zaniechania przeprowadzenia kontroli procesowej

---

<sup>15</sup> Płachta: *op. cit.*, s. 95–96.

<sup>16</sup> *Ibid.*, s. 96.

<sup>17</sup> Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 3 IV 1971 r. Rw 273/71, (OSN wyd. Gen. Prok. 1971, z. 11, poz. 247) w razie cofnięcia rewizji od orzeczenia kończącego postępowanie karne sądem właściwym do pozostawienia bez rozpoznania środka odwoławczego może być wyłącznie odpowiedni sąd rewizyjny. Tak też SN w postanowieniu SN z dnia 1 IX 1973 r., II KR 174/73 (OSNKW 1973, z. 12, poz. 170). Stanowisko to zaaprobowali – M. Cieślak, Z. Doda: *Przegląd orzecznictwa SN w zakresie postępowania karnego za drugie półrocze 1971 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1972, z. 2, s. 265; idem: *Przegląd orzecznictwa SN w zakresie postępowania karnego za rok 1973*, „Palestra” 1974, nr 12, s. 80); A. Ferenc: *Rewizja strony w procesie karnym*, Warszawa 1979, s. 48; Płachta: *op. cit.*, s. 97; K. Marszał: *Prawo karne procesowe*, Warszawa 1988, s. 476 oraz por. uwagi tego autora odnośnie do organu uprawnionego do pozostawienia bez rozpoznania cofniętego zażalenia na postanowienie nie kończące postępowania. Zob. też w tej kwestii uwagi Z. Dody: *Zażalenie w procesie karnym*, Warszawa 1985, s. 238.

zaskarżonej decyzji. Obecnie obowiązującemu prawu karnemu procesowemu w zasadzie nie jest znana instytucja nieważności orzeczeń.<sup>18</sup> Z tego też powodu nie istnieje specjalny tryb postępowania (poza wskazanymi wyjątkami oraz instytucjami przewidzianymi w art. 292 i 294 k.p.k.), który służyłby do stwierdzania wadliwości lub nieważności orzeczenia, poza systemem kontroli instancyjnej, a więc dokonywanej w następstwie wniesienia środków zaskarżenia. Tak więc brak stosownego środka zaskarżenia uniemożliwia dokonanie korekty orzeczenia albo jego uchylenie, nawet mimo zaistnienia rażących uchybień.<sup>19</sup> Niemożność przeprowadzenia tej korekty wystąpi również wówczas, gdy strona wniesie środek odwoławczy, ale następnie cofnie go. Uprawnienie sądu przewidziane w art. 381 ma zatem umożliwić uchylenie orzeczenia obciążonego rażącym uchybieniem, nawet wbrew woli strony skarżącej. Tak więc przysługujące stronie prawo do cofnięcia czynności doznaje ograniczenia ze względu na negatywne dla procesu karnego konsekwencje, wynikające z zaistnienia uchybień wskazanych w art. 388 k.p.k. Daje to podstawę do stwierdzenia, że w zakresie przewidzianym w art. 381 kodeks postępowania karnego upoważnia sąd do kontroli „merytorycznej” oświadczenia strony o cofnięciu środka odwoławczego.

Można jednak zadać pytanie, czy ten zakres kontroli jest wyznaczony treścią art. 381 k.p.k., czy też jest znacznie szerszy i obejmuje inne przyczyny uznania cofnięcia środka odwoławczego za bezskuteczne niż wskazane w art. 381, na przykład z powodu oczywistej niesprawiedliwości orzeczenia? Należy opowiedzieć się za rozwiązaniem upoważniającym organ procesowy do kontroli merytorycznej oświadczenia o cofnięciu środka odwoławczego tylko w zakresie wskazanym w art. 381.<sup>20</sup> Tak więc w piśmiennictwie uznano, że stwierdzenie oczywistej niesprawiedliwości orzeczenia nie uzasadnia uznania cofnięcia środka odwoławcze-

---

<sup>18</sup> Uchwalone w ostatnich latach akty prawne wprowadzają ponownie do procesu karnego pojęcie nieważności orzeczeń. Przewidują ją: ustawa z dnia 23 II 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego (Dz. U. 1991, nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami) oraz znowelizowany art. 36<sup>1</sup> prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. nr 47, poz. 213).

<sup>19</sup> Tym negatywnym konsekwencjom ma zapobiegać możliwość wznowienia postępowania z urzędu w razie ujawnienia uchybień przewidzianych w art. 388 k.p.k., a do 1 stycznia 1996 r. również instytucja rewizji nadzwyczajnej.

<sup>20</sup> Takie też stanowisko wyraził SN w wyroku z dnia 27 V 1980 r. (V KRN 102/80), OSNGP 1980, z. 11, poz. 137, stwierdzając: „[...] rozpoznanie sprawy przez sąd rewizyjny nastąpiło z naruszeniem dyspozycji art. 381 k.p.k., albowiem cofniętą za zgodą oskarżonego rewizję należało pozostawić bez rozpoznania, gdyż nie zachodziły przyczyny wymienione w art. 388 k.p.k.” Zob. też: M. Cieślak, Z. Do-da: *Kierunki orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (lata 1980–1983)*, „Palestra” 1984, nr 10, s. 121.



go za bezskuteczne.<sup>21</sup> Za takim rozwiązaniem przemawiają następujące argumenty.

Po pierwsze, wniosek taki możemy wyprowadzić analizując treść art. 380 § 3 k.p.k., uzależniającego możliwość cofnięcia środka odwoławczego wniesionego na korzyść oskarżonego od jego zgody. Tak więc w sytuacji, gdy został wniesiony na rzecz oskarżonego środek odwoławczy, na przykład przez oskarżyciela publicznego, a następnie prokurator cofa ten środek i oskarżony wyraża na to zgodę, to treść art. 380 k.p.k. nie upoważnia organu *ad quem* do oceny, czy cofnięcie środka odwoławczego w konkretnej sytuacji jest korzystne dla oskarżonego. W razie zaś stwierdzenia, iż pogorszyłoby to sytuację prawną oskarżonego, sąd odwoławczy nie byłby uprawniony do uznania oświadczenia o odwołaniu apelacji (zażalenia) za bezskuteczne i nie mógłby rozpoznać merytorycznie środka odwoławczego. Za tezę o ograniczeniu kontroli merytorycznej oświadczenia strony o cofnięciu środka odwoławczego tylko do zakresu przewidzianego w art. 381 k.p.k. przemawia również wzgląd na treść art. 380 § 2 k.p.k. W sytuacji, gdy oskarżony z powodu swych ułomności fizycznych lub psychicznych ma utrudnioną albo nawet uniemożliwioną ocenę, czy w konkretnym układzie procesowym środek odwoławczy należy cofnąć, jest on pozbawiony w ogóle prawa do odwołania czynności.<sup>22</sup> Ustawodawca nie zdecydował się natomiast na przyznanie osobom wskazanym w art. 70 k.p.k. prawa do cofnięcia środka odwoławczego z jednoczesnym powierzeniem sądowi odwoławczemu prawa do oceny, czy w konkretnej sytuacji odwołanie czynności nie narusza interesów oskarżonego.

Po drugie, w piśmiennictwie został wyrażony słuszny pogląd, że przepisy o środkach odwoławczych nie ulegają wykładni rozszerzającej, lecz ścieśniającej, bowiem środek odwoławczy nie jest regułą. Jest on dopuszczalny tylko wówczas, o ile ustawa go wprowadza. Nie można zatem przez analogię rozszerzać ram środków odwoławczych czy to na korzyść, czy na niekorzyść strony.<sup>23</sup>

Aprobując tę dyrektywę interpretacyjną należy więc przyjąć, że kontrola „merytoryczna” oświadczenia strony o cofnięciu środka odwoławczego powinna

---

<sup>21</sup> Tak M. Cieślak, K. Łojewski: *Pisma procesowe w postępowaniu karnym*, Warszawa 1989, s. 105; Płachta: *op. cit.*, s. 97.

<sup>22</sup> W motywach Komisji Kodyfikacyjnej opracowującej k.p.k. z r. 1928 możemy przeczytać, że w tej sytuacji ustawa bierze w opiekę określoną kategorię osób (np. nieme, osoby o wątpliwej poczytalności), wychodząc z założenia, że są to ludzie, którymi trzeba się zająć, gdyż bez tego przeważnie nie będą umieli dopilnować swych praw – A. Mogilnicki, E. S. Rappaport: *Kodeks postępowania karnego, Część II – Motywy ustawodawcze*, Warszawa 1929, s. 572.

<sup>23</sup> Tak S. Śliwiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Przebieg procesu i postępowanie wykonawcze*, Warszawa 1948, s. 107.

ograniczyć się tylko do zakresu wskazanego w art. 381 k.p.k. Tym samym trzeba podzielić zastrzeżenia zgłoszone przez M. Płachtę, dotyczące słuszności poglądu SN wyrażonego w postanowieniu z dnia 8 XII 1964 r. i zaaprobować pogląd o niedopuszczalności *de lege lata* uznania oświadczenia strony o cofnięciu środka odwoławczego za bezskuteczne, nawet w razie stwierdzenia oczywistej niesprawiedliwości orzeczenia.

Należy dodać, że zwiększony zakres kontroli merytorycznej oświadczenia strony o cofnięciu środka odwoławczego przewiduje projekt kodeksu postępowania karnego.<sup>24</sup> Mianowicie, art. 423 projektu stanowi, że sąd odwoławczy byłby uprawniony do uznania cofnięcia środka odwoławczego za bezskuteczny w razie stwierdzenia przyczyn powodujących nieważność orzeczenia z mocy samego prawa (art. 98), wystąpienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 430 oraz w wypadku stwierdzenia niesprawiedliwości orzeczenia (art. 431).

Ustosunkowując się do tych propozycji, podkreślić należy, że ze względu na przywrócenie w przyszłym k.p.k. instytucji nieważności orzeczenia z mocy samego prawa jest w pełni zrozumiałe rozszerzenie zakresu kontroli merytorycznej cofnięcia środka odwoławczego o przyczyny nieważności. Trudno byłoby uzasadnić wydanie przez organ *ad quem* postanowienia o pozostawieniu środka odwoławczego bez rozpoznania, w następstwie cofnięcia środka odwoławczego, mimo stwierdzenia przez ten organ uchybień powodujących nieważność z mocy samego prawa. Nie budzi również zastrzeżeń objęcie ową kontrolą uchybień wskazanych w art. 430 projektu, będącego odpowiednikiem art. 388 k.p.k.

Za dyskusyjny należy natomiast uznać postulat włączenia w zakres kontroli merytorycznej oświadczenia o cofnięciu środka odwoławczego do kryterium wskazanego w art. 431 projektu, tzn. stwierdzenia niesprawiedliwości orzeczenia. Za rozwiązaniem przyjętym w projekcie może przemawiać to, że niesprawiedliwość orzeczenia ma być bezwzględną przyczyną odwoławczą. Ponadto w odróżnieniu od obecnie obowiązującego kodeksu, w projekcie użyto określenia „niesprawiedliwość orzeczenia”, co ma powodować usunięcie rozbieżności związanych z rozumieniem wyrażenia „orzeczenie oczywiście niesprawiedliwe”.<sup>25</sup> Należy jednak stwierdzić, że może to prowadzić do znacznego ograniczenia możliwości odwołania tych czynności, a nawet można uznać, iż propozycja nowej regulacji podważa w

---

<sup>24</sup> Wersja opublikowana jako wkładka do „Państwa i Prawa” 1994, nr 5.

<sup>25</sup> Z. Doda: *Model postępowania odwoławczego w świetle projektu kodeksu postępowania karnego. Problemy kodyfikacji prawa karnego*, [w:] *Księga ku czci Profesora M. Cieślaka*, Kraków 1993, s. 511. Co do znaczenia wyrażenia „oczywiście” w kontekście art. 389 k.p.k. zob. Z. Doda: *Głosa do wyroku składu siedmiu sędziów SN z 29 V 1973 r.*, V KRN 118/73, OSPiKA 1974, z. 11, s. 498 i cytowaną tam literaturę; Cieślak, Doda: *Przegląd orzecznictwa [...] za rok 1973*, s. 85.

gruncie rzeczy sens odwołania czynności. Wynika to stąd, że ustalenie „niesprawiedliwości”<sup>26</sup> w rozumieniu projektu k.p.k. musi się wiązać ze szczegółową kontrolą merytoryczną zaskarżonej decyzji, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów i mimo złożenia przez stronę oświadczenia o cofnięciu czynności.

Trzeba również zauważyć, że w myśl projektu „niesprawiedliwość orzeczenia” podlega uwzględnieniu z urzędu, niezależnie od tego, czy zostanie ona stwierdzona w związku z rozpoznaniem środka odwoławczego wniesionego na korzyść albo niekorzyść oskarżonego, a także bez względu na to, czy uzasadnia ona korekturę na korzyść czy też niekorzyść oskarżonego.<sup>27</sup> Oznacza to, że nawet w następstwie cofnięcia przez oskarżyciela środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego może dojść do sytuacji, że sąd uzna cofnięcie za bezskuteczne z powodu niesprawiedliwości orzeczenia i w konsekwencji może to doprowadzić do pogorszenia sytuacji prawnej oskarżonego, mimo że na przykład oskarżyciel publiczny uznał wniesiony przez siebie środek odwoławczy za niecelowy. Uznać to można również za argument przemawiający przeciwko włączeniu przez projekt k.p.k. kryterium „niesprawiedliwości orzeczenia” do zakresu kontroli merytorycznej, związanej z cofnięciem środka odwoławczego.

3. Ze względu na treść art. 462 k.p.k. i art. 479 § 1 k.p.k. uwagi poczynione wyżej w kwestii kontroli „merytorycznej” oświadczenia strony o cofnięciu środka odwoławczego będą się również odnosiły do kontroli oświadczenia o cofnięciu kasacji i wniosku o wznowienie postępowania.

4. Uregulowań w kwestii kontroli „merytorycznej” nie zawierają przepisy k.p.k. dotyczące cofnięcia sprzeciwu przeciwko nakazowi karnemu. Ze względu na to, że sprzeciw nie jest środkiem odwoławczym, nie mogą mieć do niego zastosowania regulacje dotyczące środków odwoławczych, w tym również unormowanie przewidziane przez art. 381 k.p.k. Sąd nie może zatem uznać cofnięcia sprzeciwu za bezskuteczne, nawet gdyby stwierdził, że zaskarżony nakaz karny jest obciążony uchybieniami wskazanymi w art. 388 k.p.k.

Ponadto nieobowiązywanie zakazu *reformationis in peius* – w razie wniesienia sprzeciwu – przemawia również przeciwko przeprowadzaniu przez sąd kontroli „merytorycznej” oświadczenia o odwołaniu sprzeciwu. Uznanie bowiem cofnięcia sprzeciwu za bezskuteczne mogłoby doprowadzić wbrew woli oskarżonego do pogorszenia jego sytuacji prawnej wówczas, gdy w następstwie wniesionego

---

<sup>26</sup> Co do znaczenia pojęcia „niesprawiedliwość” orzeczenia zob. trafne uwagi Dody: Glosa..., s. 497.

<sup>27</sup> Doda: *Model postępowania...*, s. 512.

sprzeciwu i następnie bezskutecznego jego cofnięcia zapadłby wyrok będący rozstrzygnięciem mniej korzystnym dla oskarżonego niż wcześniej wydany nakaz karny.

5. Niejednolite rozwiązania w zakresie poruszanej kwestii wykazują regulacje kodeksowe dotyczące odstąpienia oskarżyciela od oskarżenia (art. 36, art. 444 § 1, 2). Należy zaznaczyć, że choć odstąpienie od oskarżenia nie powinno być utożsamiane z cofnięciem skargi (aktu oskarżenia), bowiem w istocie rzeczą jest ono zrzeczeniem się realizacji funkcji oskarżenia poprzez zaniechanie popierania aktu oskarżenia,<sup>28</sup> to mieści się ono – obok instytucji cofnięcia czynności – w szeroko rozumianym zagadnieniu dyspozycyjności czynności.<sup>29</sup> To upoważnia do uwzględnienia tych regulacji przy rozważaniu omawianej kwestii. Porównując zatem treść art. 36 k.p.k. i 444 § 1 i 2 k.p.k., można dojść do wniosku, że odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia poddane jest kontroli merytorycznej sądu, natomiast sąd jest pozbawiony prawa do przeprowadzenia owej kontroli w razie odstąpienia od oskarżenia oskarżyciela prywatnego.<sup>30</sup>

6. Z podobną rozbieżnością regulacji prawnej mamy do czynienia w razie cofnięcia żądania skierowania sprawy do sądu w toku postępowania sądowego co

<sup>28</sup> Zob. J. Bednarzak: Glosa do wyroku SN z 28 XII 1976 r. (VI KRN 286/76), OSPiKA 1977, nr 12, s. 502; J. Grajewski, E. Skrętowicz: *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1995, s. 50; Z. Łubkowski: *Czy prokurator, który odstąpił od oskarżenia może złożyć apelację na niekorzyść oskarżonego*, „Głos Sądownictwa” 1933, nr 5, s. 279; I. Nowikowski: *Odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia w aspekcie odwołalności czynności procesowej*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G, 1993, s. 127–129; K. Woźniowski: Glosa do wyroku SN z 7 IV 1995 r., (II KRN 18/94), „Palestra” 1995, nr 11–12, s. 232; orzeczenie SN z 9 XII 1924 r. VI L 908/1924, „Zbiór Orzeczeń” 1924, s. 443; postanowienie SN z 28 X 1932, II 4 K 772/32, „Zbiór Orzeczeń” 1932, poz. 235 (uzasadnienie). W piśmiennictwie i orzecznictwie SN odstąpienie od oskarżenia bywa też traktowane jako cofnięcie aktu oskarżenia albo oskarżenia, albo skargi – zob. M. Cieślak: *Odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia*, „Palestra” 1961, nr 1, s. 17, 19; idem: *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 286; M. Cieślak, Z. Doda: *Przegląd orzecznictwa SN w zakresie postępowania karnego (I półrocze 1977)*, „Palestra” 1978, nr 1, s. 37; J. Bibring: *Na marginesie art. 59 k.p.k.*, „Przegląd Sądowy” 1929, nr 6, s. 125; S. Śliwiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1959, s. 170; idem: Glosa do postanowienia SN z 5 VIII 1930 r. II 4 k. 345/30, OSP 1931, s. 139; S. Szafraniec: *Uwagi do art. 59 k.p.k.*, „Przegląd Sądowy” 1929, nr 8, s. 189–191; S. Waltoś: *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 258; J. Wierski: *Kilka uwag o art. 59 nowego k.p.k.*, „Głos Adwokatów” 1929, z. VII–VIII, s. 189; *Encyklopedia Prawa Karnego*, pod red. W. Małowski, t. I (bez roku wydania), Warszawa, s. 182–183; postanowienie SN z 17 IV 1953 r., IV K 380/52/I, OSN 1954, z. II, poz. 35.

<sup>29</sup> Bieńkowska: *op. cit.*, s. 37–44.

<sup>30</sup> Tak też Bieńkowska: *op. cit.*, s. 37, 39–40, 43; Waltoś: *op. cit.*, s. 58.

do orzeczeń w sprawach o wykroczenia (art. 458 § 1 i 2 k.p.k.). Zgodnie z § 2 tegoż przepisu, w razie cofnięcia owego żądania przez oskarżyciela publicznego stosuje się art. 36 k.p.k. Oznacza to poddanie oświadczenia o cofnięciu żądania, będącego jednym ze środków zaskarżenia,<sup>31</sup> kontroli merytorycznej sądu. Może on więc uznać cofnięcie owego środka zaskarżenia za bezskuteczne i kontynuować postępowanie. Sąd jest natomiast pozbawiony prawa do przeprowadzania kontroli merytorycznej oświadczenia o cofnięciu owego żądania, w razie złożenia go przez stronę nie będącą oskarżycielem publicznym. Jeżeli zatem po dokonaniu kontroli formalnej sąd uzna to oświadczenie za skuteczne procesowo, to jest zobligowany do umorzenia postępowania (art. 458 § 1 k.p.k.). W piśmiennictwie słusznie wskazuje się, że nie ma tu zastosowania przepis art. 381 k.p.k. jako odnoszący się do środków odwoławczych. Żądanie skierowania sprawy do sądu nie jest środkiem odwoławczym.<sup>32</sup>

7. Pojawia się również pytanie, czy kontroli merytorycznej może być poddane oświadczenie powoda cywilnego o cofnięciu pozwu? Kodeks postępowania karnego wprost tego zagadnienia nie reguluje. Przewiduje tylko, że w kwestiach dotyczących powództwa cywilnego, a nie unormowanych w k.p.k., stosuje się odpowiednio przepisy k.p.c. Zgodnie zaś z art. 203 § 4 k.p.c. sąd może uznać cofnięcie pozwu za niedopuszczalne tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że czynność ta jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.<sup>33</sup> Powstaje zatem pytanie, czy te reguły właściwe dla postępowania cywilnego mogą mieć zastosowanie w wypadku, gdy w toku postępowania karnego powód cywilny cofnie powództwo cywilne?

Kwestia ta była wysoce sporna na tle stanu prawnego sprzed r. 1970. Obowiązujący do roku 1970 k.p.k. nie zawierał przepisu, który byłby odpowiednikiem obecnego art. 60 k.p.k. Tak więc zagadnienie kontroli merytorycznej cofnięcia powództwa cywilnego było rozpoznawane jako problem stosowania analogii do odpowiednich uregulowań prawa cywilnego, co było zasadniczą przyczyną owych rozbieżności.

---

<sup>31</sup> W piśmiennictwie zaliczany jest on do quasi-sprzeciwów, tak – M. Cieślak: *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 379; K. Marszał: *Prawo karne procesowe*, Warszawa 1988, s. 468; Waltoś: *op. cit.*, s. 306.

<sup>32</sup> T. Grzegorzczak: *Komentarz do kodeksów normujących rozstrzyganie w sprawach o wykroczenia*, Poznań 1994, s. 351.

<sup>33</sup> W brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 31 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 43, poz. 189).

Zdaniem M. Siewierskiego<sup>34</sup> w procesie karnym, uregulowanym przez d.k.p.k., nie było podstaw do kontrolowania cofnięcia pozwu przez sąd na podstawie art. 203 § 4 k.p.c., ponieważ przepis ten w postępowaniu karnym nie obowiązywał. Autor stwierdzał, że zgoda sądu na cofnięcie pozwu była zbędna, bowiem w razie cofnięcia pozwu pokrzywdzonemu pozostawała w zasadzie jeszcze droga dochodzenia roszczeń w procesie cywilnym. M. Siewierski przyznawał jednak, że inna sytuacja wystąpi wówczas, gdy cofnięcie pozwu będzie związane ze zrzeczeniem się roszczenia. Pierwotnie również W. Daszkiewicz<sup>35</sup> opowiadał się za poglądem przyjmującym, iż w procesie karnym nie mają zastosowania normy procedury cywilnej o sądowej kontroli cofnięcia pozwu, gdyż powód cywilny i tak może doprowadzić do pozostawienia powództwa cywilnego bez rozpoznania przez fakt niestawiennictwa na rozprawę. Natomiast pogląd odmienny, opowiadający się za dopuszczalnością sądowej kontroli cofnięcia pozwu, był wypowiedziany w czasie obowiązywania d.k.p.k. przez S. Kalinowskiego<sup>36</sup> i S. Śliwińskiego.<sup>37</sup>

Po wejściu w życie obecnego k.p.k., SN wypowiedając się w tej kwestii stwierdził, że cofnięcie pozwu przez pokrzywdzonego oraz zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia podlegają kontroli sądu, który uznaje to za niedopuszczalne, jeżeli taka czynność jest niezgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego (art. 204 § 4 k.p.c.).<sup>38</sup>

Na gruncie obecnego k.p.k. M. Siewierski podtrzymał swój wcześniejszy pogląd.<sup>39</sup> Zbieżne stanowisko z poglądem M. Siewierskiego zajął również A. Kafarski,<sup>40</sup> który twierdził, że w procesie adhezyjnym cofnięcie pozwu nie podlega kontroli sądu, o ile nie łączy się ono ze zrzeczeniem się roszczenia. W tym ostatnim wypadku zrzeczenie się roszczenia prowadzi do utraty prawa do po-

---

<sup>34</sup> M. Siewierski, [w:] S. Kalinowski, M. Siewierski: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 151.

<sup>35</sup> W. Daszkiewicz: *Proces adhezyjny na tle prawa polskiego*, Warszawa 1961, s. 150–151.

<sup>36</sup> S. Kalinowski: *Postępowanie karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1963, s. 243–244.

<sup>37</sup> S. Śliwiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1959, s. 183.

<sup>38</sup> OSNKW 1985, z. 5–6, poz. 40. W wyroku tym SN pośrednio nawiązał do poglądu wyrażonego w uchwale z 11 VI 1970 r. (VI KZP 8/69), OSNKW 1970, z. 7–8, poz. 94. W orzeczeniu tym opowiedział się między innymi za tezą, że dopuszczalność zrzeczenia się roszczenia przez pokrzywdzonego winna być oceniona przez pryzmat art. 203 § 4 k.p.k.

<sup>39</sup> M. Siewierski, [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 128–129.

<sup>40</sup> A. Kafarski: *Akcja cywilna w procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 140–141.

nownego wytoczenia powództwa o to samo, a więc winna mieć zastosowanie reguła przewidziana w art. 203 § 4 k.p.c., pozwalająca uznać zrzeczenie za niedopuszczalne. Wątpliwości co do trafności poglądu zawartego w wyroku z 26 X 1984 r. (IV KR 240/84) wyraził też E. Skrętowicz.<sup>41</sup>

Wielu jednak autorów reprezentuje zdanie odmienne, zgodne ze stanowiskiem SN.<sup>42</sup> Zdaniem J. Pietrzykowskiego, wobec braku w k.p.k. odmiennego uregulowania, w procesie adhezyjnym ma w pełni zastosowanie przepis art. 203 § 4 k.p.c. w zakresie sądowej kontroli cofnięcia pozwu. Autor opowiedział się przeciwko ograniczaniu stosowania w postępowaniu karnym przepisu art. 203 § 4 k.p.c. tylko do sytuacji, w której ma miejsce zrzeczenie się roszczenia. Z kolei W. Daszkiewicz wyraził pogląd, że obecnie za poddaniem cofnięcia pozwu kontroli sądowej przemawia między innymi to, iż różne są skutki w razie niestawienia powoda cywilnego na rozprawę oraz cofnięcia przez niego powództwa. Tak więc następstwem niestawienia powoda jest pozostawienie powództwa cywilnego bez rozpoznania (art. 330 k.p.k.), natomiast cofnięcia pozwu – konieczność umorzenia postępowania.<sup>43</sup> Nie można zatem stawiać znaku równości między niestawieniem powoda na rozprawę a cofnięciem pozwu. Ponadto – według W. Daszkiewicza – różnice w zakresie regulacji dotyczącej kosztów postępowania oraz wzgląd na treść art. 363 § 1 k.p.k. mają przemawiać za tezą o sądowej kontroli cofnięcia pozwu. Zdaniem autora trudno na przykład sobie wyobrazić, aby sąd wyrażał zgodę na cofnięcie pozwu, a tym bardziej na zrzeczenie się roszczenia, gdy w danej sprawie istnieje obowiązek zasądzenia odszkodowania pieniężnego z urzędu w trybie art. 363 § 1 k.p.k., chyba że powód oświadczy, iż oskarżony naprawił w całości szkodę.

Wydaje się, że przy ocenie poszczególnych wypowiedzi należy ustosunkować się do dwóch podstawowych kwestii.

---

<sup>41</sup> E. Skrętowicz, [w:] J. Grajewski, E. Skrętowicz: *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1995, s. 64.

<sup>42</sup> Tak M. Cieślak, Z. Doda: *Kierunki orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (lata 1984-1985)*, Warszawa 1987, s. 46-47; W. Daszkiewicz: *Powództwo cywilne w procesie karnym*, Warszawa 1976, s. 179; S. Kalinowski: *Polski proces karny w zarysie*, Warszawa 1979, s. 74; H. Kempisty: *Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 1985, s. 215; B. Koch: *Zastosowanie przepisów kodeksu postępowania cywilnego w procesie adhezyjnym*, Warszawa 1971, s. 24-25; M. Lipczyńska, R. Ponikowski: *Mały komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1986, s. 76; Marszał: *op. cit.*, s. 346; J. Pietrzykowski: *Powództwo adhezyjne oraz zasądzenie odszkodowania z urzędu*, Warszawa 1969, s. 57.

<sup>43</sup> Odmienne poglądy w tej kwestii reprezentuje A. Kafarski (*Akcja cywilna...*, s. 140), twierdząc, że w razie cofnięcia pozwu sąd pozostawia powództwo cywilne bez rozpoznania.

A. Pierwsza, to pytanie, czy opierając się na wcześniej przytoczonych regulacjach k.p.k. można wyprowadzić pewną ogólną regułę co do kontroli merytorycznej oświadczenia o odwołaniu czynności? Reguła ta miałaby zastosowanie do sytuacji wprost nie uregulowanych w konkretnych przepisach.

B. Druga kwestia polegałaby na zbadaniu, jak te ustalenia mają się do regulacji przewidzianych w art. 203 § 4 k.p.c. i w związku z tym, czy możliwe jest odpowiednie stosowanie art. 203 § 4 k.p.c. w toku postępowania karnego?

**Ad A.** Wydaje się, że kwestia kontroli merytorycznej oświadczenia o odwołaniu innych czynności procesowych dokonanych przez strony, niż wskazane w pkt. 1–6, staje się bezprzedmiotowa, przy zaakceptowaniu tezy o nieodwołalności czynności procesowych stron, poza wypadkami wyraźnie przewidzianymi przez ustawę.<sup>44</sup> Tak więc bezprzedmiotowe staje się rozważanie, czy sąd ma przeprowadzać kontrolę merytoryczną oświadczenia procesowego, np. oskarżyciela publicznego, dotyczącą cofnięcia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, jeżeli uznamy złożenie tego wniosku za czynność z mocy prawa nieodwołalną. Nieistotne również wtedy będzie, czy postępowanie w danej kwestii będzie mogło być wdrożone tylko w następstwie stosownego wniosku złożonego przez stronę, czy również z urzędu. Jednak wobec zaaprobowania tezy odmiennej, przyjmującej jako regułę odwołalność czynności procesowych dokonanych przez strony,<sup>45</sup> zasygnalizowane wątpliwości zachowują aktualność. Rozwiązania prawne, przytoczone w pkt. 1–6, pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że ilekroć ustawodawca w konkretnych przepisach wprost regulował kwestię odwołalności określonej czynności i chciał dopuścić przeprowadzenie kontroli merytorycznej oświadczenia o cofnięciu tejże czynności, to wyraźnie w przepisie taką możliwość przewidywał, określając niekiedy również zakres owej kontroli. Tym samym upoważnia to do stwierdzenia, że jako ogólną regułę należy przyjąć, iż oświadczenia o odwołaniu czynności procesowej dokonanej przez strony nie podlegają z reguły kontroli merytorycznej. Jest ona przeprowadzana tylko wówczas, gdy przewiduje ją szczególny przepis. Rozwiązanie odmienne, zakładające uprawnienie organu procesowego do przeprowadzania kontroli merytorycznej każdego oświadczenia o cof-

---

<sup>44</sup> Tak Waltoś: *op. cit.*, s. 57.

<sup>45</sup> Tak W. Daszkiewicz: *Przegląd orzecznictwa SN (prawo karne – procesowe) I półrocze 1975*, „Państwo i Prawo” 1976, nr 4, s. 129; idem: *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa–Poznań 1994, s. 210; I. Nowikowski: *Zagadnienie odwołalności czynności stron w projekcie kodeksu postępowania karnego*, [w:] T. Bojarski, E. Skrętowicz (red.): *Problemy prawa karnego*, Lublin 1993, s. 319; S. Śliwiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 430.



nięciu czynności, czyniłoby zbędnym regulacje szczegółowe. Ponadto taka „totalna” kontrola mogłaby uczynić w pełni iluzorycznym prawo strony do odwołania dokonanej czynności.

**Ad B.** Stosując te ustalenia przy rozstrzyganiu kwestii kontroli cofnięcia pozwu w toku procesu adhezyjnego, można sformułować następujące stwierdzenia. Wynikający z rozwiązań k.p.k. zakaz przeprowadzenia kontroli merytorycznej oświadczenia o odwołaniu czynności na skutek treści art. 60 k.p.k. zostaje anulowany przez obowiązywanie art. 203 § 4 k.p.c., wprowadzającego kontrolę sądu nad cofnięciem pozwu. Jednocześnie należy stwierdzić, że rozwiązanie zawarte w art. 203 § 4 k.p.c. – będące regulacją szczególną – mieści się w ogólnej regule przewidzianej przez k.p.k. Zakłada ona bowiem przełamanie owej reguły ogólnej przez rozwiązania szczegółowe. To, że przy niniejszej interpretacji powołujemy się na przepis szczególny, który jest usytuowany w kodeksie postępowania cywilnego, nie czyni tej wykładni wadliwą, skoro z woli ustawodawcy w kwestiach nie uregulowanych przez k.p.k. możemy posiłkowo stosować przepisy k.p.c. Nie jest dopuszczalne natomiast stosowanie unormowań k.p.c. niezgodnych z celami i zasadami procesu karnego,<sup>46</sup> a wydaje się, iż ta sytuacja w wypadku sądowej kontroli cofnięcia pozwu nie występuje. Ponadto za poglądem przyjętym przez SN w wyroku z dnia 26 X 1985 r. (IV KR 240/84) przemawiają argumenty podniesione przez W. Daszkiewicza.<sup>47</sup>

Należy przy tym dodać, że na skutek uchwalenia ustaw: z dnia 26 VIII 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i o zmianie niektórych przepisów prawa karnego (Dz. U. nr 126, poz. 615) [art. 12] i z dnia 29 VI 1995 r. o zmianie kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. nr 89, poz. 443) [art. 1 pkt 24] doszło do nowelizacji art. 363 k.p.k., polegającej między innymi na wprowadzeniu fakultatywnego zasądzenia odszkodowania pieniężnego z urzędu w razie powstania szkody – bez względu na rodzaj popełnionego przestępstwa i przedmiot zamachu.<sup>48</sup> Nie sądzę, by wprowadzenie fakultatywności zasądzenia odszkodowania pieniężnego z urzędu miało podważyć trafność argumentu zgłoszonego przez W. Daszkiewicza. Przeciwnie, istniejąca obecnie szeroka

<sup>46</sup> Lipczyńska, Ponikowski: *op. cit.*, s. 76.

<sup>47</sup> Zob. Daszkiewicz: *Powództwo cywilne...*, s. 179–180.

<sup>48</sup> Zob. szerzej w tej kwestii – I. Nowikowski: *Nowelizacja przepisów kodeksu postępowania karnego regulujących orzekanie w przedmiocie szkody wyrządzonej przestępstwem*, [w:] *Kierunki i stan reformy prawa karnego*, Lublin 1995, s. 93–97.

możliwość zasądzenia odszkodowania pieniężnego z urzędu powoduje, że sąd może znacznie częściej niż poprzednio zasądzić odszkodowanie, nawet wbrew woli pokrzywdzonego. Tym samym dowodzi to, iż – w myśl ustawodawcy – w polu zainteresowania sądu karnego winno znajdować się rozstrzygnięcie w przedmiocie szkody wyrządzonej przestępstwem, co w odniesieniu do powództwa cywilnego może uzasadniać sądową kontrolę cofnięcia pozwu. Warto również przytoczyć trafne argumenty podniesione przez S. Śliwińskiego<sup>49</sup> i B. Kocha.<sup>50</sup> Zdaniem tych autorów, powód cywilny w toku procesu adhezyjnego nie powinien mieć większej swobody merytorycznego działania (tzn. dysponowania powództwem – uwaga I. N.) niż w procesie cywilnym. Ponadto – wg B. Kocha – stanowisko odmienne stałoby w sprzeczności z nie kwestionowanym stosowaniem w procesie adhezyjnym przepisu art. 321 § 2 k.p.c. o możliwości wyrokowania ponad żądanie w sprawach o wynagrodzenie szkody wyrządzonej przestępstwem.

Sądzę, że na skutek nowelizacji art. 363 k.p.k. przepisy traktujące o powództwie cywilnym oraz kwestia kontroli merytorycznej cofnięcia pozwu będą miały w praktyce bardzo rzadkie zastosowanie.

### III

Podsumowując można stwierdzić, że jako ogólną regułą należy przyjąć, iż oświadczenia o odwołaniu czynności procesowej, dokonanej przez strony, nie podlegają z reguły kontroli merytorycznej. Jest ona przeprowadzana tylko wówczas, gdy przewiduje ją przepis szczególny. Również zakres owej kontroli jest wyznaczony przez uregulowanie szczegółowe.

Dlatego też należy zaakceptować stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który w postanowieniu z 3 marca 1993 r., II AKz 2/93 stwierdził, że oświadczenie o cofnięciu wniosku wszczynającego postępowanie (o stwierdzenie nieważności orzeczenia) jest skuteczne, więc dla sądu wiążące, o ile nie zostało złożone w stanie wyłącającym świadome albo swobodne wyrażenie woli (art. 82–87 k.c.).<sup>51</sup> Dopełnienie tego poglądu znajdujemy w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w

---

<sup>49</sup> Śliwiński: *Polski proces...*, 1959, s. 183.

<sup>50</sup> Koch: *op. cit.*, s. 24–25.

<sup>51</sup> S. Zabłocki: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych do ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego* – Dz. U. nr 34, poz. 149 – część III, „Palestra” 1995, nr 3–4, s. 246–247. Zastrzeżenia może budzić powołanie się na przepisy k.c.

Krakowie z dnia 28 kwietnia 1993 r., II AKz 103/93, wyrażającym pogląd, iż dla skutecznego cofnięcia wniosku wszczynającego postępowanie (o stwierdzenie nieważności orzeczenia) obojętne są motywy, którymi kierował się wnioskodawca.<sup>52</sup>

W związku z tak sformułowaną regułą ogólną w zakresie kontroli merytorycznej oświadczenia strony o odwołaniu czynności procesowej należy poruszyć jeszcze dwie kwestie.

A. Pierwsza polegałaby na rozważeniu, jakie należałoby przyjąć rozwiązanie w wypadku cofnięcia przez oskarżonego (skazanego) wniosku o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, aresztowanie lub zatrzymanie.

B. Drugie zagadnienie związane byłoby z merytoryczną kontrolą cofnięcia przez stronę wniosków o podjęcie czynności, które mogą być dokonane przez organ procesowy z urzędu.

Ad A. Ustosunkowując się do kwestii pierwszej *prima facie*, nasuwają się w tym względzie dwa warianty. Są one zależne od zaakceptowania określonego poglądu odnośnie do charakteru rozwiązań przewidzianych w rozdziale 50 k.p.k. Zagadnienie to należy do bardziej spornych w piśmiennictwie. Tak więc stwierdzeniu, że uregulowania zawarte w tym rozdziale k.p.k. mają charakter cywilistyczny, towarzyszy teza, iż w kwestiach nie unormowanych przez przepisy rozdziału traktującego o odszkodowaniu za niesłuszne skazanie, aresztowanie lub zatrzymanie należy posiłkowo stosować przepisy kodeksu cywilnego oraz postępowania cywilnego.<sup>53</sup> Z tych też powodów w orzecznictwie SN i piśmiennictwie

---

<sup>52</sup> *Ibid.*, s. 247.

<sup>53</sup> Tak np. A. Bulsiewicz: *Naprawienie szkód wyrządzonych niesłusznym skazaniem, tymczasowym aresztowaniem i zatrzymaniem*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora M. Cieślaka*, Kraków 1993, s. 565–566; idem: *Proces o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub oczywiście bezasadny areszt tymczasowy*, Toruń 1968, *Studia Iuridica* t. VIII, z. 2, s. 122; idem: *Charakter prawny roszczeń odszkodowawczych za niesłuszne skazanie lub oczywiście bezasadne tymczasowe aresztowanie*, „Państwo i Prawo” 1965, nr 12, s. 888–893; M. Cieślak: *Głosa do uchwały składu siedmiu sędziów z 26.01.1961 r.*, VI KO 80/60, „Państwo i Prawo” 1961, nr 11, s. 865; M. Cieślak, Z. Doda: *Kierunki orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (lata 1980–1983)*, „Palestra” 1984, z. 10, s. 157; S. Stachowiak, [w:] W. Daszkiewicz, T. Nowak, S. Stachowiak: *Proces karny. Część szczególna*, Poznań 1996, s. 161–162. H. Kempisty, [w:] J. Bafia, J. Bendarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 788; L. K. Paprzycki: *Głosa do uchwały SN z 18.04.1991 r.*, I KZP 5/91, OSP 1992, z. 2, s. 84–85; idem: *Głosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 17 VIII 1995 r.*, II AKz 172/95, „Palestra” 1996, nr 5–6, s. 277; J. Rybak, A. R. Światłowski: *Głosa do uchwały SN z 11.09.1992 r.*, I KZP 27/92, OSP 1993, z. 11, s. 526–527 (ci ostatni autorzy wprost mówią, iż w tej sytuacji mamy do czynienia z procesem cywilnym); J. Rybak: *Głosa do postanowienia*

wyrażono pogląd, że cofnięcie wniosku o odszkodowanie wymaga zgody sądu, stosownie do treści art. 203 § 4 k.p.c.<sup>54</sup>

Drugi punkt widzenia na charakter prawny przepisów traktujących o odszkodowaniu za niesłuszne skazanie, aresztowanie i zatrzymanie opiera się na założeniu, zgodnie z którym postępowanie odszkodowawcze pozostaje dalszym ciągiem procesu karnego, mającego zawsze na celu urzeczywistnienie w konkretnych wypadkach prawa karnego materialnego, tj. doprowadzenie do tego, aby stało się zadość na przykład normie, iż podlega karze ten, kto zabija człowieka, ale – kto rzeczywiście zabija.<sup>55</sup> W konsekwencji stwierdza się, że sposób unormowania postępowania w rozdziale 50 k.p.k. jest taki, jakby chodziło o realizację publicznoprawnego obowiązku odszkodowawczego od Skarbu Państwa, a nie o dochodzenie roszczeń cywilnoprawnych. Powoduje to, że zwolennicy tego poglądu występują przeciwko infiltracji cywilistycznej w zakres postępowania o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, aresztowanie lub zatrzymanie.<sup>56</sup> Zaaprobowanie tego poglądu sprawia, iż kwestię kontroli merytorycznej cofnięcia wniosku o odszkodowanie należałoby rozpatrywać wyłącznie na podstawie rozwiązań swoistych dla procesu karnego. Tym samym należałoby zaakceptować tezę, że cofnięcie wniosku o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, aresztowanie lub zatrzymanie nie podlega kontroli merytorycznej przez organ procesowy, bowiem

---

SN z 28.04.1992 r., III KZ 1/92, „Palestra” 1993, nr 7–8, s. 122–127; R. Stefański: *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za lata 1991–1993*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1995, z. 2, s. 55; K. Woźniewski: Glosa do uchwały SN z 11.09.1992 r., I KZP 27/92, „Informacja Prawnicza” 1994, z. 7–9, s. 70–71; J. Waszczyński: *Odszkodowanie za niesłuszne skazanie i bezzasadne aresztowanie w polskim procesie karnym*, Warszawa 1967, s. 113–121; Zob. też np. uchwały SN: z 11.09.1992 r., I KZP 27/92, OSNKW 1992, z. 11–12, poz. 92; z 18.04.1991 r., I KZP 5/91, OSNKW 1991, z. 10–12, poz. 74.

<sup>54</sup> Tak SN w uchwale składu siedmiu sędziów z 15.06.1961 r., VI KO 26/61, OSN – Gen. Prok. 1961, z. 7, poz. 108. Zob. też uzasadnienie uchwały SN z 18.04.1991 r. (I KZP 5/91), OSNKW 1991, z. 10–12, poz. 47; Bulsiewicz: *Proces o odszkodowanie...*, s. 111; M. Siewierski, [w:] S. Kalinowski, M. Siewierski: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 760; H. Kempisty, [w:] Bafia, Bendarzak, Flemming, Kalinowski, Kempisty, Siewierski: *op. cit.*, s. 782; J. Waszczyński: *Odszkodowanie za niesłuszne skazanie...*, s. 118.

<sup>55</sup> Tak R. Kmiecik (*O charakterze prawnym terminu z art. 489 k.p.k. – inaczej* [w:] M. Sawczuk (red.): *Z zagadnień cywilnego prawa materialnego i procesowego*, Lublin 1988, s. 189–191 i cytowana tam literatura), który powołuje się na poglądy H. Rajzmana (*Nowe przepisy o odszkodowaniu za niesłuszne skazanie lub oskarżenie*, „Państwo i Prawo” 1957, nr 3, s. 545). Zob. też postanowienie SN z 29.04.1991 r. (V KRN 475/90), OSNKW 1991, z. 10–12, poz. 52.

<sup>56</sup> Zob. R. Kmiecik: *O charakterze prawnym...*, s. 189–191 i cytowaną tam literaturę; idem: Glosa do uchwały SN z 11.09.1992 r., I KZP 27/92, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 10, s. 83–90.

żaden przepis szczególny k.p.k. takiej kontroli tej czynności procesowej nie przewiduje. Wcześniej natomiast wyprowadzona reguła ogólna zezwala na przeprowadzenie owej kontroli tylko wówczas, gdy jest ona dozwolona przez konkretny przepis. Do stosowania zaś posiłkowo przepisów k.p.c. (w tym konkretnym wypadku art. 203 § 4) brak jest podstawy prawnej.

Ustosunkowując się do zaproponowanych wariantów można stwierdzić, że nawet opowiedzenie się za cywilnoprawnym charakterem roszczeń, dochodzonych w ramach postępowania przewidzianego w rozdziale 50 k.p.k., nie oznacza niejako automatycznego stosowania w ramach tego postępowania przepisów k.p.c. Sąd Najwyższy trafnie stwierdził w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 września 1992 r. (I KZP 27/92),<sup>57</sup> że uregulowanie trybu dochodzenia roszczeń przewidzianych w rozdziale 50 k.p.k. w ramach postępowania karnego, mimo ich cywilistycznego charakteru, sprawia, iż postępowanie w tym przedmiocie winno się toczyć według kodeksu postępowania karnego (art. 1 k.p.k.). Warto również przytoczyć słuszne stwierdzenie SN zawarte w uzasadnieniu uchwały z dnia 18 kwietnia 1991 r. (I KZP 5/91),<sup>58</sup> iż cywilistyczny charakter roszczeń przewidzianych w art. 487 k.p.k., uzasadniający posiłkowe stosowanie przepisów prawa cywilnego materialnego, nie może przesądzać o posiłkowym stosowaniu norm procedury cywilnej we wszystkich tych kwestiach, których nie regulują wyraźnie unormowania rozdziału 50 k.p.k.<sup>59</sup>

Wydaje się, że brak w rozdziale 50 k.p.k. przepisu będącego odpowiednikiem art. 60 k.p.k. uniemożliwia stosowanie *per analogiam* – w ramach postępowania o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, aresztowanie lub zatrzymanie – art. 203 § 4 k.p.c. Stosowanie norm właściwych dla procesu cywilnego w toku postępowania karnego może budzić wątpliwości, gdy wprowadzają one reguły odmienne od tych, które obowiązują na gruncie k.p.k.,<sup>60</sup> a brak jest wyraźnego odesłania przewidzianego przez ustawodawcę. Z takim właśnie rozwiązaniem mamy do czynienia w wypadku dopuszczalności kontroli merytorycznej oświadczenia oskarżonego

<sup>57</sup> OSNKW 1992, z. 11–12, poz. 92.

<sup>58</sup> OSNKW 1991, z. 10–12, poz. 47.

<sup>59</sup> Zob. też R. Stefański: *Przegląd uchwał Izby Karnej...*, s. 73–74 oraz zastrzeżenia podniesione przez S. Zabłockiego (*Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych do ustawy z dnia 13 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego* – Dz. U. nr 34, poz. 149 – część II, „Palestra” 1993, nr 1–2, s. 94.

<sup>60</sup> Por. trafne uwagi w tej kwestii Z. Gostyńskiego (*Zawieszenie postępowania karnego*, Warszawa 1994, s. 71–72) i R. Kmiecika (*O charakterze prawnym...*, s. 191); R. Kmiecik: *Glosa do uchwały SN z 11.04.1992 r. (I KZP 27/92)*..., s. 85.

o cofnięciu wniosku o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, aresztowanie lub zatrzymanie.

Należy stwierdzić, że dopuszczalność zastosowania w toku postępowania o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, aresztowanie lub zatrzymanie przepisu art. 204 § 4 k.p.c., uzależniającego możliwość cofnięcia wniosku o odszkodowanie od zgody sądu, SN uzasadnił pozytywnym oddziaływaniem tego przepisu na sytuację procesową dochodzącego odszkodowania.<sup>61</sup> Teza ta może budzić wątpliwości, bowiem uregulowanie zawarte w art. 203 § 4 k.p.c. ogranicza swobodę woli uczestnika procesu (strony) i przez to godzi w zasadę kontrydiktoryjności i łączącą się z nią dyspozycyjność. Wydaje się, że ten aspekt związany z art. 203 § 4 k.p.c. dostrzegł ustawodawca, dokonując nowelizacji tego przepisu. Mianowicie, w nowym brzmieniu art. 203 § 4 k.p.c. stanowi, że sąd może uznać (a nie jak w poprzedniej redakcji, w której stwierdzano, iż „sąd uznaje”) za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, gdy jest ono sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.<sup>62</sup>

Tak więc cofnięcie przez oskarżonego wniosku o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, aresztowanie lub zatrzymanie nie podlega kontroli merytorycznej sądu. Jeżeli nie zostało ono złożone w stanie wyłączającym świadome albo swobodne wyrażenie woli, to jest dla sądu wiążące.

**Ad B.** Odnosząc się zaś do kwestii kontroli merytorycznej cofnięcia przez stronę wniosku o przeprowadzenie czynności, które mogą być dokonane z urzędu, można przyjąć następujące rozwiązania.

W myśl wariantu pierwszego organ procesowy uznawałby cofnięcie takiego wniosku za bezskuteczne, dokonanie bowiem tej konkretnej czynności nie jest uzależnione od wniosku strony. Należy podkreślić, iż stwierdzenie bezskuteczności owego oświadczenia strony nie byłoby wówczas następstwem przeprowadzenia przez organ procesowy kontroli merytorycznej oświadczenia o cofnięciu czynności, lecz konsekwencją uznania, że skoro dokonanie czynności nie jest uzależnione od wniosku strony, przeto nie ma ona uprawnienia do odwołania wniosku o przeprowadzenie takiej czynności.

Drugie rozwiązanie opierałoby się natomiast na założeniu, w myśl którego strona byłaby uprawniona do cofnięcia zgłoszonego przez siebie wniosku. Organ procesowy przyjmowałby wówczas odwołanie wniosku do wiadomości, lecz w zależności od własnej oceny potrzeby dokonania zawr.ioskowanej czynności

<sup>61</sup> Uchwała z 18.04.1991 r., (I KZP 5/91), OSNKW 1991, z. 10–12, poz. 47.

<sup>62</sup> Zob. przypis 33.

przeprowadzałyby ewentualnie daną czynność z urzędu. Tak więc oświadczenie o cofnięciu stosownego wniosku byłoby czynnością skuteczną.

Należy opowiedzieć się za rozwiązaniem drugim. Uwzględnia ono bowiem ogólną regułę spotykaną w piśmiennictwie, że uprawnienie strony do dokonania czynności implikuje również prawo do odwołania czynności.<sup>63</sup> Wprawdzie znaczenie instytucji odwołania czynności, jako środka przeciwdziałającego skutkom czynności podjętej przez stronę, maleje, gdy organ procesowy dysponuje uprawnieniem dokonywania czynności z urzędu, lecz nie wydaje się zasadne pozbawienie przez to strony prawa do odwołania czynności.<sup>64</sup> Potencjalna możliwość dokonania czynności z urzędu nie oznacza jeszcze faktycznego przedsięwzięcia czynności przez organ procesowy. Może on uznać, że nie ma powodów do dokonania czynności z urzędu również w sytuacji, gdy strona cofnęła wniosek o jej przeprowadzenie. Ponadto to rozwiązanie pozostaje w zgodzie z ogólną regułą, że kontrola merytoryczna odwołania czynności jest dokonywana wówczas, gdy przewiduje ją przepis szczególny.

#### ZUSAMMENFASSUNG

Die Erklärung der Prozeßpartei über Widerrufung der Prozeßhandlung unterliegt der formalen Kontrolle, in der der Prozeßorgan untersucht, ob die Voraussetzungen aufrechterhalten werden, von deren Erfüllung die Wirksamkeit der Prozeßhandlung abhängig ist. Bestritten bleibt aber die These, ob die Erklärung der Prozeßpartei über Widerruf der Prozeßhandlung einer besonderen Kontrolle unterliegt, in der der Prozeßorgan untersuchen soll, welche Einwirkung für den Prozeß selber und auch für dessen Teilnehmer der Widerruf der Prozeßhandlung haben kann. Dieser Typ der Kontrolle wird als sachliche Kontrolle bezeichnet. Es wird die These formuliert, daß laut der polnischen StPO (k.p.k.) die Kontrolle nur dann durchgeführt wird, wenn sie von einer Sondervorschrift vorgesehen wird. Auch der Bereich solcher Kontrolle wird von der Sonderforschrift geregelt. Andersartige Lösung könnte das Recht der Prozeßpartei auf den Widerruf der Prozeßhandlung hinfällig machen.

---

<sup>63</sup> W. Daszkiewicz: *Przegląd orzecznictwa SN (prawo karne – procesowe) I półrocze 1975*, „Państwo i Prawo” 1976, nr 4, s. 129; J. Mokry: *Odwolalność czynności procesowych w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1973, s. 112–113; I. Nowikowski: *Odwolalność sprzeciwów w kodeksie postępowania karnego*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G 1989, s. 13.

<sup>64</sup> Klasycznym przykładem w tym względzie będzie cofnięcie wniosku dowodowego. Ze względu na treść art. 152 k.p.k. odwołanie wniosku dowodowego przez stronę może nie zapobiec wprowadzeniu do procesu dowodu dla niej niekorzystnego. Zob. M. Cieślak: *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, s. 341.

